Nr. 38. Kraków dnia 17 września 1871 r. Rok II.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwra [illegible]

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

Akademie handlowe.

Kupiectwo dzisiejsze cierpi bardzo na brak uzdolnionych pomocników; zaradzić temu niedostatkowi mają szkoły handlowe, i odpowiedziałyby niezawodnie swemu przeznaczeniu, gdyby kształciły młodzież handlową nie według pewnego, niezmiennego szablonu, ale podług zasad naukowych; gdyby więcéj uważały na gruntowne wykształcenie w zawodzie handlowym, aniżeli na powierzchowne z nim obznajomienie; gdyby chciały o tém wiedzieć, że wykształcenie to nie zależy na pobieżném dotknięciu rozmaitych wiadomości kupcowi potrzebnych, ale na dokładném ich poznaniu. Szkoły handlowe przywłaszczają sobie pretensyonalną nazwę akademij handlowych, chociaż w saméj rzeczy ograniczają się do obznajomienia uczniów za pomocą wypracowań teoretyczno-praktycznych z pewnemi gałęziami wiadomości kupieckich. Wypada raz porzucić system dotąd w szkole panujący, system mający na celu zajmowanie uczniów obeznaniem z pewnemi powierzchownemi formułkami handlowemi, a pominięcie gruntownych wiadomości, wydaje on bowiem niedowarzonych zarozumialców, jakich szkoła dobra nigdy wytwarzać nie powinna.

Akademie zaś handlowe powinny być dla kupców tém, czém uniwersytet dla lekarzy, prawników itd.. Kupiec ma równe prawo jak i tamci wymagać, ażeby się w swym zawodzie mógł wykształcić gruntownie i nabrać jak najwięcéj wiadomości, któreby mu w praktycznéem zastosowaniu były ułatwieniem i pomocą.

Brak wyższego naukowego wykształcenia jest u młodzieży kupieckiéj bardzo rażącym. Z rozwojem handlu, ułatwieniem komunikacyi, otworzeniem nowych źródeł i potrzeb — kupiectwo nie może trzymać się zastarzałéj rutyny, ale ciągle jak wszystko na świecie postępować naprzód; najmniejszy niemal handelek jest przecież cząsteczką ogólnego handlu i wymaga, ażeby jego właściciel i ludzie w nim pracujący mieli potrzebne wiadomości. Przy dzisiejszéj ruchliwości świata handlowego, w czasach gdzie niekiedy jeden szczęśliwy krok otwiera sposobność robienia wielkich interesów i fortuny, nikt przewidzieć nie może co go czeka w przyszłości, a właśnie niejednemu najsilniejszą zaporą do rozwinięcia i powodzenia interesów, do zrobienia majątku jest brak potrzebnych wiadomości w swoim zawodzie.

Ale o ile najzdolniejszy uczeń wydziału prawnego, po ukończeniu nauk uniwersyteckich, nie może w zawodzie swoim osiągnąć powodzenia, jeżeli kilku lat nie poświęci na obznajomienie się z praktyką, o tyle i kupczyk chociaż ukończy z powodzeniem kursa w akademii handlowéj, nie będzie dobrym kupcem; musi on dokończyć swego wykształcenia w prawdziwéj praktyce, tj. w praktyce życia. Samouctwo dziś nie wystarczy. Ogromna konkurencya na polu ludzkich zatrudnień wszelkiego rodzaju, wymaga o ile może być jak największego wykształcenia specyalnego w każdym zawodzie; nadzwyczaj szybko wzrastający i rozwijający się handel wymaga odpowiednich sił umiejętniczych, bo jeżeli tych mu zabraknie, to nie będzie w stanie sprostać i podołać ogólnéj konkurencyi. Umiejętność kupiecka nie zasadza się dzisiaj na tém, ażeby zapisać towar od hurtownika, napisać list lub rachunek kupiecki i książki prowadzić; kupiec powinien posiadać wszechstronne wiadomości do zawodu jego odnoszące się, znać nie tylko wszelkie gatunki towarów jakiemi handlować zamierzył, ale źródła najlepsze i najtańsze ich pochodzenia; mieć dokładne wyobrażenie o stosunkach świata handlowego i handlu międzynarodowego — inaczéj będzie przekupniem i kramarzem. Nadto akademie handlowe powinny pojmować całą ważność zasad pedagogicznych, podług jakich młodzież ma być prowadzoną. Uczeń szkoły handlowéj przynosi do niéj nierównie więcéj zarozumiałości, a mniéj zasobów wiadomości od ucznia uniwersytetu, dla tego też potrzebuje tém troskliwszego wychowania moralnego, któreby go na przyszłość umocniło na drodze jaką pójść zamierzył, a ustrzegło od zbaczania na manowce a nakoniec nauczyło go rozróżniać pierwszą od drugich.

Ogół publiczności ma dzisiaj dziwne wyobrażenia i uprzedzenia przeciwko stanowi kupieckiemu; sądzi go lekko i widzi w nim po największéj części zgraję spekulantów czyhających na kieszeń kupujących. Ogół ten jednak zapomina, że bez pośrednictwa handlu, bez spekulacyi kupieckiéj i ryzyka, znajdowałby się nieraz w bardzo trudném położeniu. Każdy rozprawia o lichwiarskich procentach, jakie kupcy na towarach zarabiają, ale nikt nie pamięta o tém, że pierwszy lepszy wypadek nieszczęśliwy w jednéj chwili niszczy byt kupca i owoc jego wieloletniéj pracy. Każdy narzeka na podrożenie artykułów życia, ale nikt nie zauważy, że właśnie

handel wyszukuje najtańszych źródeł zakupu, aby o ile możności zrównoważyć ceny i postarać się o ich umiarkowanie; że właśnie konkurencya zapobiega drożyźnie.

Na nieszczęście u nas nauki handlowe stoją na bardzo niskim stopniu. Szkoła handlowo-przemysłowa w Krakowie zaledwie jest w stanie obznajomić ucznia z elementarnemi wiadomościami kupieckiemi; szkoła handlowa lwowska czysto niemiecka, nie wydaje zdolnych indywiduów na posługi naszego handlu. Wielka polityka zaprzątając umysły wszystkich stronnictw, nie dozwala im zwrócić uwagi na istotne a pożyteczne potrzeby kraju. Ale w prowincyi, w której w ogóle całe wychowanie odbywa się według przestarzałego jeszcze systemu; gdzie nauka języków umarłych, a dziś w praktyce życia samym zaledwie filologom przydatnych, główne miejsce w kształceniu młodzieży zajmuje — gdzie potrzeba koniecznie zmienić zupełnie cały plan dotychczasowy nauk, trudno się spodziewać, aby rychło uczuło potrzebę porządnéj akademii handlowéj i zapewne długi jeszcze czas założenie szkoły handlowéj wzorowéj i odpowiedniéj potrzebom naszym należeć będzie do pobożnych życzeń.

Przetrzebianie lasów.

Przyrost drzewa zależy głównie na tém, ażeby przy dostatecznéj wilgoci, korzenie i liście mogły dostarczać drzewom dostatecznéj ilości pożywienia z ziemi i atmosfery. Jakkolwiek treść drzewa nie zawiera w przeważnym stosunku ciał nieorganicznych, ale wytwarza się głównie z części składowych powietrza, to jednakże ważném jest, aby i na pierwszych jéj nie zbywało.

Korzenie drzew rozgałęziają się szeroko pod ziemią dla doprowadzenia żywności drzewom; im więcéj tych ostatnich będzie na pewnéj danéj powierzchni, o tyle mniéj żywności znajdzie się dla każdego drzewa. Jak zbyt gęsty siew zboża wydaje liczne wprawdzie ale za to bardzo wątłe źdźbła, tak też zbyt gęsty drzewostan wpływa szkodliwie na ogólny przyrost. Roślina potrzebuje światła i powietrza; pierwsze przenika wszędzie gdzie mu całkowicie przystępu nie odcięto, ale jeszcze sam dopływ powietrza tu nie wystarczą; roślina koniecznie potrzebuje słońca. Drzewo pozbawione promieni słonecznych nie może wzrastać i rozwijać się bujnie; widzimy w lasach zwartych, że silniejsze drzewa wydzierają się ku słońcu głusząc słabsze, które w końcu z powodu nieprzystępności światła słonecznego chorują i umierają; w takim razie i działalność korzeni nie wywiera pożądanego wpływu, bo same nie mogą zaradzić potrzebom drzewa pozbawionego światła.

Wiadomo że głównem pożywieniem drzew a zarazem największą częścią składową ich miąższu jest kwas węglowy; roślina otrzymuje ten gaz za pośrednictwem liści, które go wziewają; nierównie mniejszéj ilości tego związku chemicznego dostarczają roślinom korzenie; otóż to nam wskazuje dlaczego nawet na wydmach piaszczystych, nie zawierających prawię próchnicy, sosna się udaje. Liście tutaj głównie dostarczają pożywienia, jeżeli je zbyt poobcinamy, drzewo umiera; ilość bowiem wziewanego kwasu węglowego ściśle odpowiada ilości liści drzewa — im jest ich więcéj, tém go więcéj roślina wziewa, ale téż i ilość liści zależy w części od pokarmów dostarczanych drzewu przez korzenie.

Z powodów wymienionych należy się starać o to, ażeby na danéj przestrzeni gruntu liście i iglice okrywające drzewa miały potrzebne światło słoneczne. Wszak widzimy, że drzewa położone na krańcu lasu są o wiele silniejsze od drzew w głębi tegoż rosnących, a to dla tego, że pierwsze mają daleko więcéj światła, aniżeli drugie. Nie idzie za tém ażeby drzewa leśne stały zupełnie osobno, jak drzewa owocowe, nie hodujemy ich bowiem tak jak tych ostatnich dla otrzymywania owoców, chociaż więc stojąc daleko gęściéj nie będą mogły dowolnie rozpościerać gałęzi, ani wydawać dużo owoców, pomimo to wytworzą obficie miąższ drzewny, o co najgłówniéj chodzi.

Na zasadach powyższych opiera się metoda przetrzebiania lasów, polegająca na tém, ażeby na danéj przestrzeni utrzymywać zawsze las zwarty, pomimo to jednak hodować na niéj tyle tylko drzew, ile ich ziemia wyżywić może i ażeby każda roślina miała ilość światła słonecznego potrzebną do wykształcenia i obfitości liści, tj. narzędzi oddechowych.

Zwartość lasu utrzymuje się tylko za pomocą liści rosnących na gałęziach, same wierzchołki drzew na otrzymanie tego celu nie wystarczą. Jeżeli przez dłuższy czas nie przetrzebiało się lasu, to w takim razie dolne gałęzie, do których słońce nie ma przystępu, cierpią na tém; wówczas gałęzie te drzew liściastych wydają liść bardzo skąpo, gałęzie zaś dolne drzew iglastych usychają; jeżeli zaś późniéj wyrąbie się część drzew wielkich, naówczas zwartość lasu nie da się nadal utrzymać; drzewka bowiem słabsze i nie mogące z powodu sąsiedztwa silnych i wielkich zakorzenić się dostatecznie, nie mają dosyć mocy do oparcia się wichrom; skutkiem przystępu słońca chwasty leśne zaczynają wzrastać bujno, a w końcu wyrosną wprawdzie drzewa wysokie, ale z powodu swéj wątłości cienkie, a zatém nie dające wiele pożytku.

Widzimy, że późne i niedostateczne przetrzebienie lasu w praktyce okazuje się szkodliwém a nie odpowiada zupełnie celowi, jakiby ktoś chciał otrzymać hodując zbyt gęsto drzewa w nadziei, iż właśnie tą gęstością zmuszone zostaną rosnąć w górę i dostarczać pni prostych a długich. Cel ten osiąga się jedynie przez rozumne przetrzebianie, które zwartości lasu nie psuje; owszem w lesie odpowiednio przetrzebionym wyrośnie nie tylko daleko większa, ale i cenniejsza masa drzewa. Tutaj jedynie mógłby ktoś mieć pewien wzgląd na to, że przez późniejsze przetrzebianie oszczędzi na kosztach, że więc należy tak długo powstrzymywać się z przetrzebianiem, dopóki wycięty materyał nie opłaci kosztu robotnika, a jeżeli można, jeszcze jakiegoś zysku nie przyniesie. Postępowanie takie byłoby równie nierozsądném, jak plantatora buraków cukrowych, któryby dopóty powstrzymywał się z przerywaniem flanców, dopókiby te nie urosły o tyle, ażeby zebrane z nich buraki opłacić mogły koszt przerywania.

Jako więc wskazówkę przy przetrzebianiu lasu należy sobie wziąść dwie zasady: a) uważać ażeby na danéj przestrzeni gruntu nie rosło więcéj drzew jak tylko tyle ile ich ziemia wyżywić może; b) ażeby przetrzebiając nie niszczyć wartości lasu, ale tylko ułatwić przystęp światła i powietrza.

Statystyka kolei żelaznych w Austryi.

W dawniejszych czasach potrzebowano lat na wybudowanie stu mil kolei żelaznéj i od czasu gdy zaczęto budować koleje żelazne w Austryi, w ciągu lat czterdziestu, znalazł się tylko jeden szczęśliwy rok 1858, w którym blisko sto mil kolei zbudowano. Od roku do-

piéro 1868 zaczęła się szybko powiększać sieć kolei żelaznych w Austryi, w tym roku bowiem otwarto 101·4 mil nowych kolei, w następnym 117·7 mil, w roku zaś 1870 oddano na użytek publiczny 216·5 nowych linii; nakoniec w r. 1871 doszło do tego, że z końcem roku będzie około 300 mil nowych kolei w ruchu, tj. prawie tyle, ile w ciągu 20 pierwszych lat zbudowano.

Jeżeli w ogóle energia w budowaniu nowych kolei w Austryi zasługuje na zupełne uznanie, to rozpatrzywszy się w rozdziale ich pomiędzy prowincye monarchii austryacko-węgierskiéj, widzimy uderzający niestosunek tak już w zbudowanych jak i mających się budować kolejach. Niektóre prowincye jak Salcburg, Bukowina, Istrya i Pogranicze wojskowe są bardzo pod tym względem upośledzone, a Dalmacya nie może się dotąd pochwalić jedną milą zbudowanéj, a nawet ukoncessyonowanéj kolei. Ludność tych krajów powinna przedewszystkiém zająć się energicznie tą sprawą i postarać o to, ażeby mogła jak najprędzéj korzystać z tego potężnego a tak korzystnego środka komunikacyi.

Rozpatrując się w stanie obecnym kolei austryacko-węgierskich, widzimy, iż w jednym roku, tj. od końca czerwca 1870 roku do konca t. m. w r. 1871 zaszły następujące zmiany. Było więc w monarchii austryacko-węgierskiéj mil:

	z końcem czerwca 1870	1871	zatém w r. 1871
kolei w ruchu	1101·9	1375·9	+ 274·0.
„ w budowie	599·0	517·6	— 81·4.
„ mających się budować	310·6	195·1	— 115·5.
W ogóle dotąd zbudowanych i koncessyonowanych . .	2011·5	2088·6	+ 77·1.
Z tego wypada:			
Na Przedlitawię	1226·0	1239·0	+ 13·0.
Na kraje korony węgierskiéj	785.5	849·6	+ 64·1.
Na milę kwadratową:			
W Przedlitawii mil kolei . . .	0·24	0·24	
W Węgrzech „ „ . . .	0·14	0·15	+ 0·01.

Następna tabelka wskazuje stan kolei zbudowanych i koncessyonowanych z końcem czerwca 1871 r. w monarchii austro-węgierskiéj i w każdéj jéj prowincyi w milach austryackich.

Prowincye.	Powierzchnia w mil. □	Ludność w r. 1869 (bez wojska)	Kolei obsługiwanych parą mil austr. w ruchu	w budowie	mających się budować	razem	Wypada na milę kw. kolei m. bież.	ludności	1 bieżąca mila kolei przypada na mieszkańc.
a) Przedlitawia:									
Czechy	902·8	5,106.069	271·9	77·5	83·1	432·5	0·48	5.655	11.806
Galicya	1364·1	5,418.016	121·1	26·2	11·4	158·7	0·12	3.997	34.140
Dolna Austrya	344·5	1,954.251	103·6	25·2	2·0	130·8	0·38	5.672	14.933
Morawy	386·3	1,997.897	100·2	12·5	3·6	116·3	0·30	5.172	17.178
Styrya	390·2	1,131.309	85·6	20·7	—	106·3	0·27	2.899	10.642
Tyrol	509·6	878.907	42·6	27·3	—	69·9	0·13	1.724	12.573
Górna Austrya	208·5	731.579	40·8	15·2	4·0	60·0	0·29	3.509	12.193
Szlązk	89·4	511.581	28·7	3·7	13·0	45·4	0·51	5.719	11.268
Karyntya	180·3	336.400	29·2	11·7	4·0	44·9	0·25	1.866	7.475
Kraina	173·6	463.273	33·5	2·8	—	36·3	0·21	2.669	12.795
Wybrzeże	138·8	582.079	12·3	4·1	—	16·4	0·12	4.121	35.492
Bukowina	181·6	511.964	11·9	—	—	11·9	0·07	2.819	43.022
Salcburg	124·5	151.410	9·6	—	—	9·6	0·08	1.216	15.772
Dalmacya	222·3	442.796	—	—	—	—	—	1.992	—
Razem	5600·4	20,217.531	891·0	226.9	121·1	1239·0	0·24	3·876	16.317
b) Kraje korony węgierskiéj:									
Węgry właściwe	3727·7	11,117.623	412·8	207·3	74·0	694·1	0·19	2·980	16.019
Siedmiogród	954·8	2,101.727	34·9	60·2	—	95·1	0·10	2·209	22.123
Kroacya i Słowenia	334·9	997.606	30·1	1 ·2	—	42·3	0·13	3·033	24.057
Pogranicze wojskowe	583·0	1,200.371	7·7	11·0	—	18·1	0·03	2·050	66.319
Razem	5216·5	15,417.327	484·9	290·7	74·0	849·6	0·15	2.753	18.162
W ogóle	10816·9	35,634.858	1375·9	517·6	195·1	2088·6	0·20	3.294	17.616

Liczba robotników zatrudnionych przy budowie kolei wynosiła w końcu czerwca 1871 r. w Przedlitawii 112.067 osób; w krajach korony węgierskiéj (prócz kolei północno-wschodniéj) 87.426 osób — razem więc 199.493 osób. Pomiędzy którémi było rzemieślników 20.312. Roboty na wiele lat wystarczy, gdyż oprócz gęsto zaludnionych prowincyi, jak Szlązk, Niższa Austrya, Czechy i Morawy, w których linie kolei mają bieżącéj długości od 0·30 do 0·51 zbudowanych i mających się budować kolei na milę kwadratową, we wszystkich innych pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, ażeby doprowadzić do tego stanu, w jakim się pierwsze znajdują.

Stosunkowo do powierzchni, pierwsze miejsce co do długości bieżącéj w stosunku do mili kwadratowéj, (jak widzieliśmy z tabelki powyżéj zamieszczonéj), zajmuje Szlązk; ma bowiem zbudowanych, budujących się i koncessyonowanych kolei 0·51. Najmniéj w Przedlitawii ma Bukowina, bo tylko 0·07; w krajach korony węgierskiéj Pogranicze Wojskowe, bo tylko 0·03; Dalmacya zaś wcale ich nie ma.

Największa skrzętność koło budowy panowała w końcu czerwca 1871 w Czechach, budowano bowiem

na milę kwadratową 0·09 mili bieżącéj kolei, w Karyntyi i obu Austryach 0·07, w Węgrzech i Siedmiogrodzie 0·06, gdy w Bukowinie, Salcburgu i Dalmacyi nic wcale nie robiono. Najwięcéj zamierza budować Szlązk 0·15 mil i Czechy 0·09 mil, gdy w Styryi, Krainie, Wybrzeżu, Tyrolu, Bukowinie, Siedmiogrodzie, Kroacyi i na Pograniczu, reszta ukoncessyonowanych kolei wykończa się.

Kolej oceanu spokojnego.

Wędrówka na około świata coraz krótszego wymaga czasu; przed kilku jeszcze laty na przebycie z Anglii do Nowego Jorku trzeba było 16—18 dni, na odbycie lądem podróży z tego ostatniego miasta do stolicy Kalifornii San Francisco 4—4 $^1/_2$ miesięcy; obecnie żegluga z Southampton do Nowego Jorku trwa tylko 9 $^1/_2$ dni, przebieżenie zaś koleją całego lądu północno-amerykańskiego w poprzek dni 6 $^1/_2$, a więc w szesnastu dniach obiega się prawie połowę kuli ziemskiéj. Gdy koleje syberyjskie sięgną Ochocka i połączone zostaną z kolejami europejskiemi, naówczas licząc żeglugę z San Francisco do Ochocka 5—6 dni, a ztąd do Southampton 8—9, będzie można jadąc bez przerwy przebiedz w ciągu niespełna miesiąca drogę około kuli ziemskiéj, na któréj odbycie w początkach jeszcze bieżącego wieku 8—10 miesięcy potrzebowano. Główną komunikacyę na téj przestrzeni stanowi dziś kolej oceanu spokojnego, długa na 6.500 mil ang., tj. około 1.300 geograficznych; jest to dzieło olbrzymie przerzynające stepy, góry, przepaście i ogromne rzeki. Bieg pociągów odbywa się nadzwyczaj regularnie, choć pod względem ostrożności dosyć niedbale. Pociąg ma się nie opóźniać ani na minutę w przybyciu i opuszczeniu stacyi. Najwyżéj, bo na wysokości 8.424 stóp leży stacya Schermann w górach skalistych. Znaczna część kolei przebiega bezludne stepy, nieprzejrzaną płaszczyznę porosłą wysokiemi trawami. W niektórych miejscach biegnie po stoku góry, zawieszona nad przepaścią na parę tysięcy stóp głęboką, mianowicie przestrach ogarnia jadących w miejscu z powodu niebezpieczeństwa zwaném przylądkiem Horn. Podróżni jadą w wagonach pokrytych dachem, ale dla ułatwienia widoku otwartych na wszystkie strony. Dla ochrony od śniegu w górach Newady pokryto kolej dachem mocno zbudowanym na przestrzeni 40 mil angielskich Urządzenie nadzwyczaj wygodne wagonów łagodzi nudy sześciodniowéj podróży. W każdym wagonie są oddziały mieszczące tylko po dwóch podróżnych; siedzenie jest dla każdego szerokie na 4 stopy, a w pośrodku stoi stół. Na noc urządzono dla podróżnych łóżka szerokie na 4, długie na sześć stóp, zaopatrzone materacami sprężystemi i poduszkami; firanki adamaszkowe osłaniają każde łóżko od wzroku sąsiada. Przy pociągach są garderoby damskie i męskie, czytelnia gazet i książek; środkiem idzie passaż ułatwiający przejście z wagonu do wagonu. Pociągi zatrzymują się trzy razy na dzień na stacyach, gdzie znajdują się restauracye ze stołami obficie zastawionemi. Przystanki trwają 20—30 minut. W nocy wszyscy podróżni zasypiają wygodnie. Jest to komfort, o jakim biedny podróżnik europejski w ciasnym wagonie jakby w klatce zamknięty marzyć nie może; Amerykanom jednak to za mało i buduje się już nowa linja równoległa w poprzek lądu amerykańskiego, która zamierza istniejącéj zrobić konkurencyę pod względem wygód i szybkości podróży.

Żniwiarka wiążąca snopy.

Ogromny i wszechstronny postęp na polu mechaniki, zastosowany w najrozmaitszego rodzaju fabrykach, dla ulżenia ciężkiéj pracy człowiekowi, dla zgotowania ludzkości lepszego bytu i wygód, winien zwrócić na siebie uwagę ludzi myślących. Wielkie są zasługi tych, którzy go dokonali i dokonywują, bo przyczynili się do poprawienia stosunków ekonomicznych i pomnożenia bogactwa ogólnego.

Przypatrując się skomplikowanemu urządzeniu machiny, zręczności z jaką wykonywa najtrudniejsze roboty, wyręczając tysiące pracujących, nie można prawie pojąć jakim sposobem potrafiono ją tak odpowiednio i stosownie urządzić — ale zarazem uderza myśl ile to pracy, trudów, zapasów, prób i zawodów wynalazcy musieli przechodzić, zanim doprowadzili do téj doskonałości, jaka dzisiaj odznacza machinę.

Dobroczynne działanie ulepszonéj mechaniki dochodzi nawet do klas najuboższych, chociaż jeszcze nie wywarło dotąd na ulepszenie ich bytu takiego wpływu, jakiego w przyszłości oczekiwać należy. Powodem tego jest w części brak zrozumienia jak ważne są posługi ulepszonych machin, w części przywiązanie i przyzwyczajenie się do machin zdawna przyjętych, a nakoniec drogość i trudność ich nabycia. Człowiek myślący i oświecony z łatwością skłania się do używania machin i narzędzi ulepszonych, ale większość robotników zamiłowana do dawnych narzędzi, trzyma się ich uporczywie i z trudnością daje nakłonić do zmiany. Jest znów wielu takich, którzy chętnie zaprowadziliby u siebie ulepszone narzędzia i machiny, lecz brak im potrzebnego kapitału. Ztąd wynika, że z producentem zamożnym wytrzymać konkurencyi nie mogąc, upadają.

Uwagi te nasunęły nam się, gdyśmy się spotkali w dziennikach ze sprawozdaniem o nowo wynalezionéj w Ameryce żniwiarce, która żnąc, wiąże zarazem snopy i o wiele pracy mozolnéj, a więc i kosztów rolnikowi oszczędza.

Żniwiarka pomieniona kosztowała dziesięć lat pracy, a wynalazca na same próby i doświadczenia wydał przeszło pół miliona dolarów. Potrzeba było silnego i wytrwałego charakteru amerykańskiego, ażeby tysiączne zawody i trudności nie zraziły wynalazcy i nie skłoniły go do odstąpienia od zamiaru, który zdawał się być niepodobnym do wykonania. Wynalazcą tym jest Carpenter z Madissonu w stanie Wisconsin, mieszkający w Milwanke, głównéj osadzie włościan poznańskich, których tu kilkaset rodzin żyje. Dziesięć lat, jak już wspomnieliśmy, strawił on nad wynalezieniem mechanicznego wiązacza, stracił na próby prawie cały majątek, zanim udało mu się osiągnąć cel zamierzony.

Początkowo starał się on zastosować mechanizm wiążący snopy do znanych i używanych żniwiarek; lecz po kilku latach daremnych usiłowań przekonał się, że należy wynaleźć całkiem nową. Znowu trzeba było czas i pieniądze poświęcać, ale nakoniec skutek usiłowań przewyższył oczekiwania, a żniwiarka wraz z wiązaczem wynaleziona przez Carpentera przyjętą została z największém zadowoleniem przez rolników amerykańskich.

Carpenter zanim wystąpił publicznie ze swoim wynalazkiem, poświęcił jeszcze rok na próby i udoskonalenia, ażeby odrazu oddać na użytek machinę, któraby nic do życzenia nie pozostawiała.

Wiadomo, że wiązanie snopów należy do najzmudniejszych prac rolnych, że wymaga wiele czasu, robotnika i kosztu.

Rolnicy widząc tyle prób nieudatnych, już zwątpili w możność konstrukcyi przyrządu składającego i wiążącego snopy; można więc sobie wyobrazić jakiego wrażenia doznali gospodarze wiejscy amerykańscy na widok machiny wypełniającéj tę posługę łatwo i doskonale.

Na próbę machiny zjechało się mnóstwo rolników z odległych nawet stron. Odbyła się ona na polu pszeniczném pod Milwanke; wobec tysiąca przypatrujących się machina wprowadzona w ruch poczęła żnąć zboże, a ślady jéj przechodu znaczyły snopy dokładnie związane cienkim drutem, które jeden za drugim wyrzucała z siebie. Dwa muły były dostateczne do jéj ciągnienia; posuwała się z lekkością i szybko. Po godzinnéj działalności zgromadzeni uznali powszechnie, że żniwiarka jest praktyczną i zupełnie odpowiednią. Zdaniem ich machina ta posiada ogromne zalety i pozostawia daleko za sobą wszystkie dotąd znane żniwiarki. Konstrukcya jéj prosta i lekka, nie koszt je więcéj od żniwiarki Mac Cornika, a za tę cenę równie szybko dokonywa nie tylko żnięcia, ale i wiązania snopów, oszczędzając mnóstwo robotnika.

Sprawozdawca, dr. Teodor Canisius, podający powyższą wiadomość o żniwiarce w *Neue freie Presse* dodaje, iż wynalazca zamierza sprzedać swój przywilej za 100.000 dollarów na całe państwo austryackie i że ponieważ po niemiecku nie umie, jemu powierzył traktowanie téj sprawy. Canisius twierdzi, że koszta zbudowania żniwiarki Carpentera są stosunkowo niewielkie, że, według jego obliczenia, same Węgry, nie rachując innych prowincyj, potrzebują około 23.000 żniwiarek, wystawia jak świetny interes zrobią nabywcy patentu.

Podając tutaj wyciąg ze sprawozdania, nie możemy pominąć uwag, jakie nam się nasuwają. Być może, że żniwiarka Carpentera w zupełności jest tak dobrą jak utrzymuje Canisius; zważać atoli należy, iż będąc pośrednikiem sprzedaży patentu, może zbyt ją przeceniać, bo mu głównie idzie o zrobienie interesu. Spodziewamy się jednak, że ministerstwo rolnictwa, lub ktoś z zamożnych a zamiłowanych w swym zawodzie rolników żniwiarkę tę sprowadzi — co dozwoli się przekonać o ile sprawozdanie zgodne jest z prawdą. Zawsze atoli z niecierpliwością oczekujemy przybycia téj machiny do Europy, gdyby bowiem okazała się praktyczną, oddałaby naszym gospodarzom nieocenione przysługi, wybawiając ich z kłopotów i oszczędzając strat, jakich dziś doznają z powodu coraz większego braku i lenistwa robotnika.

Rozmaite wiadomości.

Projekt sprzedaży soli dla bydła. Towarzystwo gospod. roln. krakowskie przesłało ministerstwu rolnictwa projekt sprzedaży soli dla bydła. Sól dla bydła należałoby według projektu sprzedawać gospodarzom, którzy wykażą dokładnie, ile sztuk bydła posiadają. Zapis soli, sprzedany całemu okręgowi, zostałby potém rozdzielony stosownie do ilości bydła pomiędzy naczelników gmin i właścicieli większych posiadłości. Jeżeli się policzy 20 funtów na sztukę, to spotrzebuje Galicya w jednym roku 200.000 centnarów soli. Centnar powinien kosztować według projektu towarzystwa 1 złr. 50 centów. Rozdzieleniem całego tego zapasu zajmowałyby się reprezentacye powiatowe, a do tego rozdziału za podstawę służyć mają wykazy statystyczne stanu bydła. Ponieważ także i inne stowarzyszenia gospodarskie postawiły taki sam wniosek, odesłało ministerstwo rolnictwa wszystkie projekta do ministerstwa skarbu, które rozstrzygnie tę sprawę w porozumieniu z rządem węgierskim.

Subskrybcya na akcye i obligacye pierwszeństwa kolei dniestrzańskiéj odbyła się dnia 12 września.

Projekt urządzenia przy magistracie lwowskim biura statystycznego. Dr. Tadeusz Piłat wydrukował w *Gazecie Polskiéj* projekt urządzenia przy magistracie lwowskim biura statystycznego, w celu dostarczenia dokładnych i wyczerpujących wiadomości o stosunkach sanitarnych, ekonomicznych, umysłowych i towarzyskich miasta Lwowa.

Szkoła dla więźniów płci męskiéj w lwowskim kryminale. Zarząd domu karnego we Lwowie wygotował regulamin szkoły dla więźniów płci męskiéj w lwowskim kryminale. Regulamin ma być ułożony bardzo praktycznie: z naciskiem powiedziano w nim, iż nauczyciele pamiętać powinni, iż nie tyle o teoryę chodzić im powinno, jak o to, aby z ich nauki więźnie tak pod względem moralnym, jak i intellektualnym późniéj w praktyce życia korzystać mogli jak najwięcéj. Szkoła podzielona jest na dwie klasy; wykładaném być ma: nauka religii, czytania, pisania i rachunków, w polskim i ruskim języku, trochę geografii, historyi naturalnéj, teoryi gospodarstwa (chowu bydła, pszczelnictwa, sadownictwa itp.), muzyka i śpiew.

Wyższa szkoła realna w Krakowie. Cesarz raczył postanowieniem z dnia 1 września r. b. zezwolić na założenie wyższéj szkoły realnéj w Krakowie z funduszu rządowego.

Urzędy podatkowe w Węgrzech, znajdujące się w miastach gdzie istnieją kasy oszczędności, otrzymały rozkaz od ministra skarbu, ażeby gotówkę zebraną z poboru, codziennie lub tygodniowo wnosiły do tychże kas za opłatą miernego procentu.

Ustawa o towarzystwach akcyjnych dla Węgier, któréj układaniem zajmuje się tamtejsze ministerstwo handlu, ma być opartą na zasadach najliberalniejszych.

Wzór do statutów. Ponieważ statuta towarzystw akcyjnych w Austryi odznaczają się wielkiemi niedokładnościami, przeto rząd austryacki zamierzył kazać ułożyć statut wzorowy, mający służyć za wzór dla tego rodzaju wypracowań. Statut ten wydrukowany izba handlowo-przemysłowa wiedeńska będzie odstępować interesantom po cenie kosztów druku.

Koleje budujące się w Austryi w roku bieżącym wynoszą 257 mil długości, pracuje około nich 112.667 robotników, 5.671 koni, 34 lokomotywy, 15.151 wozów i platform, a długość tymczasowych kolei w celu budowy ułożonych wynosi 138.000 sążni.

Syndykat-Union. Pod tém nazwiskiem zamierza bank anglo-austryacki utworzyć w Londynie związek finansowy i wciągnąć do niego wszystkie wielkie banki i znakomitsze domy bankierskie; z wiedeńskich banków oprócz wymienionego ma także należeć Union-Bank. Syndykat projektowany zajmować się będzie wyłącznie wyszukiwaniem wielkich interesów dla należących do niego banków i domów i oszczędzaniem im tworzenia osobnego syndykatu dla każdego interesu z osobna.

Księga adresów handlowych wyszła w Opawie i obejmuje 35 634 firm sądownie zaprotokułowanych w obu połowach monarchii austryackiéj; z pomiędzy tych firm 718 przypada na towarzystwa akcyjne. Firm niemieckich zamieszczono w księdze adresowéj 26.485, pomiędzy temi 484 firm towarzystw akcyjnych. Słowianom przyznano 6.143 firm, między temi 57 towarzystw akcyjnych; reszta przypada na Węgry.

Moratoryum francuskie w Austryi. Ministerstwo sprawiedliwości porozumiawszy się z ministerstwem handlu i zasiągnąwszy zdania większych banków w Wiedniu, oraz izb handlowych, postanowiło pod względem pytania: czy z powodu moratoryum francuskiego mają być poczynione jakie kroki — że ani na drodze prawodawczéj, ani na drodze zleceń dawanych sądom nie będzie wydane ogólne rozporządzenie, lecz żyrantom weksli francuskich należy pozostawić możność szukania u sądów opieki zwykłym trybem, jeżeliby bezzasadnie nagabywani byli w drodze regresu o wypłatę należytości wekslowéj. *(Czas.)*

Stan banku francuskiego. Według ostatniego wykazu zapas gotówki powiększył się z 642 do 660 mil. franków. Obieg banknotów z 1.963 wzrósł na 1.970 mil. fr. Portfel handlowy z 69 na 95 mil.. Portfel prorogowanych weksli spadł z 309 na 269 milionów. Bony skarbowe wynoszą 1.195 mil. fr.. Rachunek bieżący skarbu państwa zmniejszył się z 598 na 365 mil. fr., a miasta Paryża z 456 mil. fr. na 453 mil. fr..

Walne zgromadzenie stowarzyszenia zarządów kolei niemieckich odbyło się w dniach od 14—18 sierpnia w Berlinie. Do stowarzyszenia należy 71 zarządów kolei, a mianowicie 50 niemieckich, 26 austryackich i 5 zagranicznych, a długość kolei przez stowarzyszenia reprezentowanych wynosi 44.105 mil bieżących. Na zbudowanie tych kolei wydano przeszło 3.000 milionów talarów. Zapadłe uchwały na tém zgromadzeniu nie mają wielkiéj doniosłości, wyjąwszy jednéj, tj. ażeby wszelkie spory zachodzące pomiędzy kolejami rozstrzygały się na drodze sądów polubownych. Nadto postanowiono, ażeby obecnie używany regulamin związkowy zastąpić regulaminem ustanowionym przez związek północno-niemiecki w czerwcu 1870 roku i ażeby kilometr przyjąć na wszystkich kolejach jako jednostkę do oznaczania długości długości drogi. Projekt zaś urządzenia biura centralnego statystycznego odłożono do dalszego czasu, tj. aż do objawienia opinii komisyi wyznaczonéj dla orzeczenia czy projekt ten da się wykonać.

Monety niemieckie. Rada związkowa zamierzyła wyznaczyć ankietę dla wyrzeczenia zdania w przedmiocie monet niemieckich, a mianowicie: 1) czy należy trzymać się waluty srebrnéj dziś używanéj; 2) czy przejść niezwłocznie do waluty złotéj; 3) czy też zaprowadzić obadwa rodzaje waluty.

Ustawodawstwo cłowe. Zabrane prowincye Francyi, Alzacya i Lotaryngia, znajdują się pod względem cłowym w przechodowym stanie. W dniu 7 sierpnia odgraniczono je pasem cłowym od Niemiec, w dniu 1 września od Francyi. Od 1 stycznia 1872 roku obie prowincye mają być wcielone do związku cłowego niemieckiego. Według rozporządzenia kanclerza związkowego dzisiaj już niektóre artykuły handlowe mogą być wprowadzane do Niemiec bez opłaty cła. Pas graniczny dla tego został ze strony Niemiec ustanowionym, ponieważ spekulanci korzystając z wolności wprowadzania bez opłaty towarów z Francyi, urządzili w obu zabranych prowincyach ogromne ich składy, aby następnie towary te wprowadzić do Niemiec bez opłaty cła. Ustawa nowa zamierza spekulantów tych pociągnąć do opłaty cła.

Hotel niewieści zamierzają urządzić w Londynie, i w celu utworzenia przedsiębierstwa zjednoczyło się kilka dam z łona najwyższéj arystokracyi. Na próbę ma być urządzony hotel, w którym wyłącznie kobietom będzie wolno mieszkać, a całą usługę będą pełnić wyłącznie kobiety. Przy hotelu takim mają się odbywać odczyty, tyczące się gospodarstwa domowego, mianowicie: o pożywieniu, gotowaniu, utrzymywaniu domu, hygienie domowéj, na które będzie wolno uczęszczać kobietom niezamieszkałym w hotelu. W stolicy Anglii ma być także utworzonym zakład zabezpieczenia na życie dla kobiet, w którym także pracować będą kobiety, oraz loża wolnomularska kobieca.

Akademia mód. Pedanterya niemiecka cechująca wszystkie sprawy tego szczepu, nie może nawet powstrzymać się od wdzierania się do królestwa kapryśnéj i zmiennéj mody. Przed kilku dniami odbyło się z całą powagą ósme posiedzenie akademii mód w Dreznie, na którém zapadła uchwała, ażeby dwa razy w roku zbierali się w Berlinie *jury*, dla rozpatrywania wzorów sukni i strojów nadsyłanych przez członków akademii i postanowienia, jakich strojów używać należy przez następne półrocze. Powątpiewać jednak należy, ażeby ta mozolna praca mędrców uwieńczona została skutkiem: pomimo nienawiści wyniklych z ostatniéj wojny damy niemieckie nie przestają oglądać się na Paryż i z niego brać wzorów mody. Próżno więc akademicy suszyć sobie będą mózgi nad wynajdywaniem fasonów i krojów; w królestwie mody rząd prowadzi fantazya i zmienność i zanim *jury* berlińskie rozpatrzą się w nadesłanych fotografiach i wzorach, moda dziesięć razy się zmieni, a projektowicze osiądą z swemi postanowieniami na piasku.

Oświata ludu. Stowarzyszenie spożywcze w Sztutgardzie, założone przez stowarzyszenie oświaty ludowéj, poświęca stosownie do statutu 12½% od czystych zysków na cel oświaty, i już wydało na to 9.000 złr.. Stowarzyszenie manheimskie wydaje na ten sam cel 2%, neusztadzkie 5%, eningskie w Wirtemberskiém 12½%. Francuska liga oświaty wydała obecnie pierwszy biuletyn po skończonéj wojnie; przewodniczącym w niéj jest Jan Macé, autor wielu dzieł popularnych naukowéj treści. Biuletyn wspomniony obejmuje wyszczególnienie wszystkich stowarzyszeń we Francyi, zajmujących się szerzeniem oświaty; spis bibliotek i szkółek ludowych, oraz opisanie usiłowań na tém polu podjętych. Wydawca nie wypierając się swych nieprzyjaznych uczuć dla Niemców, oddaje im jednak żywe pochwały za niezmordowane a skuteczne prace w dziedzinie oświaty ludowéj, i zachęca swych ziomków ażeby przykład Niemców naśladowali. To co Macé mówi o Francyi, daje się wybornie, tylko jeszcze w daleko wyższym stopniu, do nas zastosować.

Kredytywy z fotografiami. Dla zapobieżenia oszustwom wydarzającym się bardzo często z kredytywami, postanowiły niektóre domy bankierskie w Wiedniu, nalepiać na liście kredytowym fotografię osoby, która ma prawo podnieść pieniądze. Pomysł ten uznano w świecie finansowym za bardzo odpowiedni i trafny i zdaje się, że w krótkim czasie wszędzie zastosowanym zostanie.

Towarzystwo nieprzyjaciół tytoniu istnieje od kilku lat w Anglii, lecz nie doznaje wielkiego powodzenia; na ostatnie walne zebranie przybyło bardzo mało członków, a po zamknięciu rocznych rachunków okazało się, że wydatki były większe od dochodów. Jeden z lekarzy przypisywał rozpowszechnienie się niektórych chorób wyłącznie paleniu tytoniu, lecz zarzucono mu, że kobiety niepalące go wcale ulegają tymże samym chorobom. Jakiś Francuz w zapale przeciwko nałogowi palenia tytoniu nie wahał się przypisać mu klęsk Francyi, doznanych w ostatnich czasach.

Grunta rozporządzalne w Stanach Zjednoczonych. Według wykazów rządowych, państwo to posiada jeszcze 1934 milionów akrów gruntu do sprzedania kolonistom, a mianowicie na wschód Mississipi 60 mil. akrów; na zachód téj rzeki 974 mil.; w stanach Arkanzas, Missouri i Jowa znajduje się 16 mil.; w Dacotas 45 mil.; w Mentanie 77 mil.; w Kanzas 43 mil.; w Nebrasce 52 mil.; w Colorado i Idaho 118 mil.; w Nowym Meksyku i Utah 124 mil.; w Newadzie i Aryzonie 135 mil.; w Minesocie 39 mil.; w Kalifornii, Oregonie i Waszyngtonie 201 milionów

akrów. Oprócz tego w dystrykcie indyjskim znajduje się 44 mil. akrów gruntu należących do Stanów Zjednoczonych.

Produkcya gospodarcza w Australii. W Melbourne stowarzyszenie konserwowania mięsa otrzymało w drugiém półroczu 1870 roku 11.686 funt. szterl. czystego zysku i ustanowiło dywidendę 10%. W przeciągu tego czasu zarznięto 3.115 wołów i 84.264 baranów. Wartość wywiezionego mięsa do Anglii wynosiła 47.595 funt. szt.; łoju zaś 34.425 funtów. Stowarzyszenie takie samo pod firmą „Victoria“, które rozpoczęło swe czynności w październiku roku zeszłego, bije co tydzień 1000 baranów.

Handel kanarkami. W roku zeszłym wysłano z Niemiec do Ameryki północnéj 50.000 kanarków; hodują je głównie okolice Harcu; w Ameryce płacą za jedną ptaszynę od 3—5 dollarów.

Machina gazowa, ulepszona, używa się obecnie w Niemczech do pompowania wody na strych do rezerwoaru, z którego potém rozchodzi się za pomocą rur do wszystkich lokalów, kuchen, łazienek itd.. Na ten cel używają machin najmniejszych rozmiarów, o sile $^{1}/_{4}$ konia, które wykonywują pracę za dwóch ludzi. Do napełnienia rezerwoaru zaopatrującego potrzeby domu średniéj wielkości potrzeba, ażeby machina była czynną przez trzy godziny. Kosztuje ona 250 talarów, a odsetki od téj sumy jako też i koszt spalonego w roku gazu nie wypadają drożéj, jak opłata za wodę dostarczaną wodociągami.

Przyrząd do gruchotania kości. Na ostatniéj wystawie klubu Smithfield w Islingtonie znajdowała się machinka ręczna do gruchot nia kości sporządzona ze stali i kutego żelaza. Ponieważ, jak wiadomo, ćwierć funta kości zawiera tyle galarety zwierzęcéj co funt mięsa, a można ją tylko z pogruchotanych kości wygotować, przeto rzeczona machinka wielkie posługi oddaje kucharstwu, ułatwiając mu bez wielkich zachodów zużytkowanie kości dotąd po odgotowaniu rosołu odrzucanych. Machinka szrubuje się do stołu kuchennego, kości wrzucają się z wierzchu, a za kilkakrotném obróceniem korby, kawałki z nich spodem wypadają. Kosztuje ona w Anglii 1 funt szt. 12 szyl., czyli podług obecnego kursu około 20 złr. w. a.

Wyborny środek prania bielizny. Ośm łutów pokrajanego mydła nalewa się kwartą wody wrzącéj, a następnie dodaje się po 2 łuty sody i amoniaku żrącego i 4 łuty olejku terpentynowego. Po jak najdokładniejszém wymięszaniu tych ingredyencyj, otrzymany płyn wlewa się do 40—50 kwart wody wrzącéj i zaparza się nim bieliznę, którą prać zamierzamy. Następnie bielizna zwykłym sposobem odpiera się i płócze, a wszystek brud i plamy nikną zupełnie.

Gaz oświetlający. Aż do r. 1868 mieszkańcy Sztutgardu płacili za 1000 stóp kubicznych po 4 guldeny reńskie, czyli 2 talary i 10 sgr.. W pomienionym roku gmina wymogła na towarzystwie oświetlania gazem zniżenie ceny na złr. 2 kr. 48, czyli 1 talar 19 sgr.. W skutku obniżenia ceny konsumcya gazu wzrosła z 50 milionów stóp na 102 miliony. U nas w Krakowie 1000 stóp sześć. gazu nieczystego, palącego się ciemno, kosztuje aż złr. 6 kr. 30. Reprezentacya miasta od paru lat zajęła się kwestyą obniżenia cen gazu, ale dotąd interes ten nie o wiele się naprzód posunął — a winien temu najprzód fatalny kontrakt zawarty z towarzystwem dessauskiém, powolność rady miejskiéj w zajęciu się tą sprawą, a nakoniec niewytłumaczona niczém obojętność samychże konsumentów gazu, którzy gdyby jednomyślnie zaprowadzili oświetlenie naftą, zmusiliby niezawodnie towarzystwo gazowe do zniżenia lichwiarskich cen gazu.

Okulary zaczęły wchodzić w użycie w Europie około rokn 1300, Chińczycy jednak używają ich od niepamiętnych czasów i do wyrabiania soczewek używają tam nie szkła, ale kryształu górnego. W krainach podbiegunowych szkło wcale nie używa się do sporządzania okularów, lecz tylko drzewo i kości, idzie bowiem nie tyle o dokładność widzenia, ile o ochronę wzroku od przerażającéj białośbi nieprzejrzanych pól śnieżnych i miarkowanie promieni światła wpadających w oko, skutkiem czego lepiéj i daléj można widzieć, aniżeli okiem nieuzbrojoném.

Guano egipskie od 9 miesięcy wprowadzone w handel, składa się z spróchniałych ciał ludzkich, zapełniających od wieków mnóstwo jaskiń w tym kraju. Liczne barki płyną Nilem do Aleksandryi i dowożą do okrętów angielskich prochy ludzkie, za których centnar w Anglii płaci się 2 tal. 5 sgr.. Twierdzą, że handlarze nawozów fałszują tym produktem guano peruwiańskie, którego cena jest dwa razy większą.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 16 września.

Na ostatni targ na Baranie zwieziono przeszło 2.000 korcy zboża, a że chęć do kupna była znaczna, przeto wszystkie gatunki ziarna poszły w górę, oprócz owsa. Na targ kleparski dowieziono 3.000 korcy zboża. Pszenicę piękną zakupywano na wywóz zagraniczny. Według ostatnich wiadomości cena pszenicy podniosła się w Anglii, Francyi, Belgii, Holandyi i Prusiech. Żyto nie miało wielkiego pokupu. Jęczmień piękny poszukiwano i płacono dobrze. Owies był zaniedbany.

Płacono pszenicę złr. 10·25 12; żyto złr. 7·30—8; jęczmień złr. 5·50—6·50; owies złr. 3—3·25; rzepak złr. 15—16; koniczynę białą złr. 70 za korzec.

Wrocław 14 września.

Pszenica za 85 f. cł. —79——90——93— sgr.. *Żyto* za 84 f. cł 55——60 - 64 sgr.. *Jęczmień* za 74 f. cł. 41——46——50 sgr.. *Owies* za 50 f. cł. 25—26—28 sgr.. *Kukurudza* za 100 f. cł. 68—72 sgr.. *Koniczyna* czerwona za 100 fun. cł. — — — — tal., biała za 100 fun. cł. — — tal.. *Rzepak zimowy* za 150 f. cł. — — — tal. *Siemie lniane* za 150 funt. cł. —5 $^{1}/_{2}$—6 $^{1}/_{3}$—6 $^{2}/_{3}$ tal.. *Groch* za 200 fnt. —67—71— sgr.. *Groch pastewny* za 90 fnt. 57—61 sgr.. *Oléi rzepakowy* za 100 f. cł. — 13 $^{3}/_{8}$ — tal.. *Okowita* za 100 kwart prusk. Tral. 100% 17 $^{1}/_{3}$ tal..

Szczecin 14 września.

Pszenica za 2000 funt. —76— — — —78 $^{3}/_{4}$— tal. *Żyto* za 2000 fn. 48—49 $^{1}/_{2}$—51 $^{1}/_{4}$ tal. *Jęczmień* za 2000 funt. 46—49—51 tal.. *Owies* za 2000 funt. — 41 — — tal.. *Groch* za 2000 funt. 50—52 tal.. *Groch pastewny* za 2000 funt. 46——48 tal.. *Rzepak zimowy* za 2000 funt. 107—115 — tal.. *Olej rzepakowy* za 200 f. 27 $^{1}/_{2}$ tal.. *Spirytus* za 100 kwart à 100% 18 $^{1}/_{2}$ tal..

Lipnik 13 września.

Na dzisiejszym targu było wołów 1350, płacono za parę od złr. 270—420, a za centnar martwy loco Wiedeń od złr. 33·25 do 34·25. Pozostało niesprzedanych 200 sztuk, które pójdą do Wiednia. Ze sprzedanych spekulanci wiedeńscy zabierają do Wiednia 300 sztuk, reszta pójdzie do Pragi, Ołomuńca, Berna i na tutejszą okolicę. Wołów wyborowych było bardzo mało, towaru za granicę żadnego. *(Agencya banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu.)*

Wiedeń 11 września.

Na dzisiejszy targ dostarczono wołów galicyjskich 1959, węgierskich 1039, niemieckich 116 — razem 3114. Płacono za centnar złr. 32·50—35. Rozkupiono woły szybko.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 9 do 15 września 1871 r.

Wartość nominalna	Wypłata otych-czasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		9	11	12	13	14	15	od	Procent u biegły
						września.							do d. 16
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	58.50	58.70	58.90	58.95	58.75	58.80	w. a. 5000	78.75
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	68.65	68.85	68.90	68.90	68.70	68.75	„ 5000	43.75
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	99.—	98.75	98.80	98.80	98.—	98.10	„ 5000	75.—
“ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	113.50	113.—	112.75	113 —	113.—	112 50	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	134.50	134.25	134.50	135.25	134.25	136.50	—	—.
„ 100	—	—	—	—	Poż. prem. węgierska z r. 1870	99.50	97.25	98.80	97.25	97.25	98 25	—	—.—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	75.74	75.75	75.75	75.75	75.50	75.50	w. a. 5000	89.59
w. a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	109.50	109 25	109.25	109.20	109.50	109.80	„ 3000	31.25
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	w. a. 5000	42.22
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	„ 5000	52.78
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	—.—	91.75	91.75	91.75	91.75	91.75	„ 5000	62.50
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	—.—	—.—	—.—	—.—	88.50	88.50	„ 5000	12.50
—	—	Stycz. Lipiec	—	5	Banku Narodow. austr. „ „	—.—	89.25	89.—	88.75	88.25	89 —	„ 5000	52.08
					Akcye Banków.								
w. a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo-austryack. za sztukę	248.25	248.—	247.80	249.75	248.25	251 25	25 sztuk	88.54
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. za sztukę	90.—	91 —	91.—	91.50	91.—	92.25	25 „	70.83
„ 200 —	200	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	181.—	179.50	179.—	180.—	180.50	180.—	25 „	177.08
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	118.75	119.—	118.—	119.25	118 75	120.—	25 „	70.83
„ 200 sr.	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—.—	—.—	—.—	—.—	—	—	25 „	„
„ 200 —	100	—	—	[illegible]	„ krajowego „	—	—.	—	—.—	—.—	—.—	—	88.54
„ 200 —	160	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	25 „	„
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	767.—	765.—	765.—	764.—	762.—	765.—	5 „	31.25
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	289.—	287.80	286 40	289.30	288.40	290.50	25 „	141.67
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	108.—	109 25	110.—	110.25	108.75	108.90	25 „	70.83
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	—.—	111.50	110.75	113.25	112.50	113.—	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 1000	1000	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Ferdyn. półn. za szt.	2090—	2090—	2105—	2115—	2105—	2105—	5 sztuk	54.69
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	251.25	250.25	250.25	249.50	249.75	252 25	25	„
w. a. 200 sr.	200	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	181.50	182 —	183.—	183.50	183.50	183 75	25 „	52.08
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	170.—	170.25	170.75	171.—	170.50	170.75	25 „	93.75
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	187.20	186.70	185.90	186.40	187.30	188.50	25 „	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	75.25	75.—	75.25	75.25	75.25	75.25	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	89.—	88.75	88.75	89.25	89.50	89.50	„	„
w. a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	70.50	70.50	70.50	70 50	70.50	70.50	25 sztuk	70.83
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	120.—	120.—	119 50	119.50	119.50	119.50	25 „	88.54
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	160.25	160.—	159.50	159.50	159.50	159.50	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	179.75	179.50	179.—	178.50	178.50	178 50	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	119.—	118.75	118.50	118.50	118.50	118.50	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.69	5.68	5.68	5.68	5.68	5.68	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	9.48	9.45	9.45	9.45	9.42	9.42	—	- -
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	9.62	9.60	9.60	9.60	9.56	9.56	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	77 25	77.25	77.25	77 25	77.25	77.25	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	89.—	88.75	88.75	88.75	88.75	88.75	w. a. 5000	12,50
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	75.—	74 75	74.75	74.75	74 75	74.75	„ 5000	42.22
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	84.25	84.—	84.—	84.—	84.—	84.—	„ 5000	52.78
—	—	Stycz. Lipiec	—	7%	Pożyczka kol. rum. za 100 tal.	38.50	37.50	38.—	38.—	38.—	38.50	—	—
					Lwów.								
w. a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	70.25	70.—	70.25	70.25	70 25		25 sztuk	70 83
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	122.—	121.—	121.—	121.—	121.—		25 „	88.54
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	75 25	75.—	75.—	75.—	75.—		w. a. 5000	42.22
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „	84.75	84 50	84.50	84 50	84.50		„ 5000	52.78
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	89.70	89.—	89.—	89.25	89.25		„ 5000	12.50
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	74.20	74.20	74.15	74.10	74.15		Rs. 100	117.—
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	89.67	89 65	89.75	89.75	89.75		„ 100	93. 7/9
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „	88.67	88.62	88.45	88.45	88.60		„ 100	—.
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	88.90	88.90	88.90	89.—	89.10		„ 100	117.—

Sobota godz. 2 min. — po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 290.40 Lombardy 189.10, Losy z r. 1860 98.30 Losy z r. 1864, 136 50 Akcye Franko-austr. 120.— Napoleony —.— Akc. kol. Kar. Lud. 252.75, Akc. kol. Lwow. Czern. 170.75 Akc. kol. półn. wschodniej 159.75 Akcye bank. 765. Akc. bank. związkowego 113.50 Akc. bank. jen. —.— Renta w sreb. 68.80 Oblig. indemn gal. 75.50 Akc. bank. wied dla obrotu ogólnego 180.50 Akc. anglo-banku 250.80 Akc. kol. rządowéj 379. Akc. kol. siedmiogr. 173. Akc. kol. Rudolfa 161.75 Akc. kol. Pardubie 173 Akc. kol. półn. 211.25 Tramway 210.— Akc. banku budowy 81.80 Akc. kol. wschod. 86.75 Akc. kol. alfeldzkiéj 179.— Akc. banku anglo-węgier. 92..

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw pod zarządem K. Mańkowskiego.